

## I AKTA PUBLICZNE EMIGRACYI POLSKIEJ.

### ROZPRAWY O KANDYDATACH DO KOMITETU NARODOWEGO POLSKIEGO.

Komitet Narodowy Polski postanowił wezwać niebawem Emigracyją do nowych wyborów, stosownie do tego rozporządzenie przepisał, ogłoszenie i wykonanie jego Kommissyi Pomocniczej polecił. Kommissyja, stosownie do danych sobie poleceń, zwraca najprzód myśl braci na ważność przedmiotu, którym zająć się mają.

Czuł tę ważność obecny skład Komitetu Narodowego, i wcześniej wzywał (patrz odezwę z d. 28 Września 1843 r. w Nrze 3cim *Wyw. Słow.*) do publicznej nad kandydatami dyskusyi.

Nadestane w tym przedmiocie pisma gmin i pojedynczych członków Kommissyi umieszcza w niniejszym numerze, sądząc że to będzie dla spóźniających się zachętą do objawienia swoich opinij; tém bardziej że wezwanie do ostatecznego głosowania niezwłocznie ma być wydane. Drażliwość kwestyi o kandydatach, w której zalety i wady osób i całego składu rozbiране być mają, niepowinna wstrzymać nikogo; bo przedmiot jest ważny: — od dobrego lub złego wyboru zależy dobre lub złe kierowanie i użycie sił i poświęcenia Emigracyi.

Komitet Narodowy, wywołując dyskusyję, sam w nią wdawać się nie mógł; bo władzy niewypada wpływać na wolne wybory. Kommissyja w podobnym znajduje się położeniu; — widząc jednak myśl braci niedosć zajęła tak ważną sprawą, pozwala sobie przedstawić niektóre uwagi ogólne, unikając wszelkiego oceniania i zalecania osób, ich zdolności lub przymiotów.

Utrzymanie porządku wewnątrz Emigracyi, zajęcie się jej obecnym położeniem, nie jest głównym przedmiotem prac Komitetu Narodowego. Emigracyja wskazała mu w Ustawie Organicznej wyższy cel: niepodległość Polski, — usamowolnienie ludu, — rozwinięcie narodowej myśli republikańskiej i ustalenie instytucyj odpowiednich duchowi narodowemu i duchowi wieku.

Z takiego określenia celu władzy wypływają dla wyborców następujące, a zdaje się, konieczne dobrego wyboru warunki:

1o Każdy wyborca nietylko zważać powinien, czy kandydat posiada jego osobiste zaufanie; ale, przedewszystkiem, czy wskazanemu wyżej celowi godnie odpowiedzieć jest wstanie. Nie dla siebie ale dla sprawy narodowej Emigracyja wybiera władzę. Ludzie wskład jej wchodzący nie jej tylko ale i Narodu zaufanie posiadać powinni; inaczej Komitet miałby mocy potrzebnej do działania.

2o Zasady członków powołanych do władzy powinny być przedmiotem surowego rozbioru; — powinny być zgodne z zasadami narodowymi, które większość Emigracyi w Akcie Zjednoczenia skreśliła.

3o Dla skutecznego i śmiałego działania potrzebna jest najzupełniejsza jedność w łonie Komitetu Narodowego; — jedność oparta nietylko na wspólności zasad, ale nawet ścisłym osobistym jednych dla drugich zaufaniu i szacunku. Przeto wyborca, przedstawiając listę pięciu kandydatów, powinien mieć na uwadze, ażeby nietylko każdy z nich odpowiadał powyższym warunkom; ale,

nadto, ażeby cała kombinacyja nosiła cechę najzupełniejszej jedności i zgody.

Kommissyja zwraca uwagę Emigracyi na wniosek zrobiony przez Gminy Guéret, Raclawice, Châteauroux. Gminy teżadają ażeby każdy Emigrant Polski był wyborcą i kandydatem. Kommissyja Pomocnicza wstrzymuje się od robienia uwag nad ich propozycyją; — albowiem jest pewna że Emigracyja Zjednoczona, pomna na cel który przewodniczył jej kojarzeniu się, zadanie przedstawione w sposób najstosowniejszy samodzielnie rozstrzygnie.

Nakoniec Kommissyja Pomocnicza wzywa Sekretarzy Gmin, ażeby jak najszybciej przesłali do Komitetu Narodowego:

1o Przedstawienie kandydatów do przyszłego składu Komitetu Narodowego Polskiego i ogólne nad wyborami uwagi.

2o Odpowiedź na pytanie: czy wszyscy Emigranci mają być wyborcami i kandydatami do Komitetu Narodowego Polskiego?

3o Listę członków każdej Gminy, z wymienieniem tych którzy wrzeczy publicznej żadnego udziału nie biorą, od pełnienia obowiązków usuwają się; tacy bowiem do kompletu liczyć się nie powinni.

Termin na odpowiedź w wymienionych tu przedmiotach naznacza się do dnia 31 Maja b. r.

Sekretarz Kommiss. Pomoc. N. SZUNIEWICZ.

Paryż, d. 14 Kwietnia 1844 r.

#### Przedstawienie Zjednoczonej Emigracyi uczynione.

Wiele już czasu upłynęło jak Komitet powołał Zjednoczenie do dyskusyi nad kandydatami do przyszłych wyborów; a przecież żadna po dziś dzień gmina w tak ważnym przedmiocie głosu niezabrała; — a przecież od braterskiego i publicznego porozumienia się zależy łatwość i szybkość przyszłego głosowania. To milczenie, którego bynajmniej obojętności przypisać niemożna, jest tylko oznaką że życie publiczne w emigracyi niedoszło wysokiego stopnia. Dziwnie podobno wydałoby nam się, gdyby kto między nami sam na reprezentanta się zalecił. Wstyd to nie na swoim miejscu: albowiem obowiązek publiczny nie jest samą tylko godnością; w dzisiejszym zaś położeniu Ojczyzny naszej jest patryotycznym i trudnym ciężarem. I ktoż jest tak wyrocznym co by się chciał uwalniać. Słusznie emigrant niespokojnie aż w grobie. Sama Opatrzność obowiązek ten na nas włożyła. Niespoczywajmy więc; bo nieprzyjaciel, czujny i niezmordowany, coraz więcej zajmuje stanowisk naszych. W kwestyi wyborów głos pierwszy zabieram. Nie roszczę sobie pretensyi, żeby moje zdanie, acz sumienne, wpływ wyrzucić miało. Dosyć mi będzie kiedy innym dam powód do zabrania głosów, do sprostowania myśli; dosyć mi że przerywam nieużyteczne milczenie. Zanim przystąpię do materji, pozwolę sobie kilka wyrazów o emigracyi nakreślić. Jak wszędzie tak i między nami są partyje; — gdzież ich niema: — nawet w Rosyi pod Caryzmem ich niebrakuje. Emigracyja więc mimo swych niezmordowanych usiłowań dotąd wszystkich swych cząstek połączyć nie mogła. — Są wśród nas koterje same się miłujące;



o najświętszych obowiązkach dla swej passyi zapomnieć gotowe. Te cząsteczki, słabe, żeby dla Ojczyzny pracować, dosyć przecie są silne, żeby przeszkadzać, i dawną plagę polską *veto* na pamięć nam przywołać. Nie przesądzam: ktoś niewiedzi w Towarzystwie Demokratycznym siły negatywnej tylko; coż ono zdziałało dobrego dla Kraju lub Emigracyi przez dwanaście lat swego istnienia? Niechby mi kto jeden przynajmniej czyn przytoczył. Czegóż się doczekała służba Króla Adama? Te dwie koteryje, zgodne w swej polityce, nie mało z sobą sympatyzują. Odnaczają się szczególnie swą nienawiścią ku połączeniu Emigracyi; znieść niemoga działania przez powszechność tularza: dla rojalistów, jest bowiem republikańska; z drugiej zaś strony, studenckich półbożków za swych przyjaciół niechcemy. W tém też leży cała zagadka wszystkich usiłowań dążących do rozbicia Zjednoczenia. Oblakani zapomnieli że połączenie jest koniecznością, potrzeba narodowa. Niema dla Emigracyi życia bez połączenia się. Niewidzą wichrzyciele że związek z 3,000 Emigrantów złożony nie tak łatwo w szuki połamają. Zjednoczenie, bez Władzy, wielkie burze przeszło; — dziś, ukonstytuowane, łatwo wytrzyma. Nieprzyjaciele Emigracyi ciągle powtarzają że Zjednoczenie jest bez koloru politycznego, i tego oszczerstwa żadnym dowodem niepotwierdzają. Czasem przebąkują że jest kilka osób w Zjednoczeniu co zasad republikańskich nie wyznają; — ale czyżto wina Stowarzyszenia że kto własnemu sumieniu kłamie? Opinią związku naszego jest w Akcie Zjednoczenia; tam jej szukać przeciwnicy nasi powinni, jeżeli są poczciwi, sumienni. Akt Zjednoczenia jest podpisany przez każdego członka; tém ci gorzej dla tego kto przeciw sumieniu podpisał. Jaka zaś jest opinia w Akcie Zjednoczenia? każdy sumienie przyzna że republikańska. Niech Towarzystwo Demokratyczne pokaże swą opinią objawioną; bo wyraz *Demokratyczne* jeszcze nie nieokreśla; — wszakże i dziennik francuzki *le Siecle* nazywa się demokratą; — a manifestami swemi samo Towarzystwo już się niezastania: są bowiem najwyraźniejszym przejawem Polski. Może Towarzystwo — praktycznie jest lepiej? — W zastosowaniu zasad kwestyja osób koniecznie na scenę występuje. — Co zrobiła Centralizacyja? Wyrzuciła z łona Towarzystwa wszystkich ludzi zdolnych, niepodległych, doświadczonych; została sama, — będzie to więcej jasno, — tak iż dziś lichych pismaków w innych obozach zakupywać musi: wielkie to dla Towarzystwa odezorowanie. Jak przyjdzie chwila działania, niech pokaże aby jednego człowieka stanu, człowieka narodowego, którego na scenie postawi. Byłoby nieszcześciem dla Polski, gdyby jedno tylko Towarzystwo miało reprezentować myśli ludowe — republikańskie — narodowe. Byłoby śmiesznością także utrzymywać, że Towarzystwo lub Centralizacyja będzie kiedyś wyrokować czy kto republikanin lub dobry Polak; etc. etc. etc.

(Tu następuje lista kandydatów podzielona na dwie kategoryje: pierwsza, ludzi znanych Polsce z ostatniego powstania, obejmując imiona członków byłego sejmu, generałów i wyższych oficerów; druga, imiona ludzi którzy, zdaniem przedstawiającego, w Emigracyi odznaczyli się gorliwością i zdolnością. Dwie te listy zbyt liczne, bo około sześćdziesiąt nazwisk obejmujące, niedają poznać opinii piszącego o wyborze Komitetu; z nich bowiem wiele różnych kombinacji utworzyć można; z tego powodu ich ogłoszenie niezdalo się potrzebnem Kommissyi Pomocniczej.)

Bulogne-sur-Seine, 1go Marca 1844 r.

(Podp.) Jan Rogaliński, Żołnierz Gwardyi Narodowej Warszawskiej.

Wyjętek z ekspedycyi Gminy Guéret.

Zadanie Gminy jest, aby w nowych wyborach, które nastąpić mają, Komitet istniejący zaważał do wotów całą Emigracyja bez względu na opinie które ją rozdziela; i

bez czego Komitet nigdy za Emigracyjno-narodowy uważany być nie może.

(Wyjętek z ekspedycyi Gminy Mezin.)

Gmina Mezin do Komitetu Narodowego Polskiego.

Wszelkie obowiązki, jakie wyniknąćby mogły dla sprawy naszej ukochanej Ojczyzny, lub też jakie Komitet Narodowy uzna za potrzebne, nietylko każdy w Gminie zamieszkały radą i podatkiem władzę popierać będzie, lecz nadto gotów jest na wszelkie poświęcenia się, gdy tego Komitet Narodowy w imię Ojczyzny zażąda wystawić.

(Podp.) Rędziński, Sekretarz.

Mezin, dnia 3 Marca 1844 r.

Gmina Châteauroux do Komitetu Narodowego Polskiego.

Obywatele! Zawiadamiamie nas, że wkrótce powołacie macie Emigracyja do wyboru pięciu członków do komitetu. Pomimo że wybory te odbywać się będą podług przepisów ustawy, sądzymy jednak, że należy się abyście wyrzekli słowo, o które najbardziej idzie znacznej części Emigracyi: to jest, czy w przyszłych wyborach brać mają uczestnictwo tylko członkowie Zjednoczenia, i czy tylko na tych wotować wolno będzie co ustawę podpisali?

Nam się zdaje, że pierwotne Zjednoczenie tworząc dziś większość Emigracyi, stało się emigracyja, i działa w imieniu ogółu i Polski. Ztąd, jeżeli Komitet ma być władzą narodową, emigracyja jest republikańską; każdy wychódzcar, w duchu Art. 2go ustawy, jest wyborcą i kandydatem, bez względu czy się kiedyś do wymagań Art. 1ym objętych zastosował lub nie. Nie przypuszczać do kandydatury tych co ustawy niepodpisali, byłoby to członków społeczeństwa od godności obywatelskiej nieprawnie odsadzać, zjednoczeniu przeczyć, że się stało emigracyja, wszystko pochłonęło, i że jego władza jest i będzie reprezentacyja narodowa; — a wiecie że niema władzy narodowej bez uczestnictwa wszystkich. Ztąd sądzymy, że Komitet, stosując się do Art. 60 Ustawy, zawzywając do wyborów, przedstawi nam listę ogółu emigracyi, a na niej pominieć tylko będą członkowie osądzeni przez Emigracyja, zakłady lub władze krajowe. Przypominamy Komitetowi konieczność założenia pisma politycznego: potrzeba tego codziennie czuć się daje, a brak jego wielkie szkody robi.

Châteauroux, 26 Marca 1844 r. — Pozdrowienie i Braterstwo.

(Podp.) Prezes: Gimbut; — Sekr. (podp.) Ad. Underowicz.

Gmina Racławice do Komitetu Narodowego Polskiego.

Obywatele! Po odbytem wotowaniu na kandydatów K. N. na dwukrotnym zebraniu się Gminy, o skutku ztąd wynikłym, zdać wam sprawę przychodzimy.

Stosując się do waszej woli, względem zalecenia kandydatów na cały skład K. N., w odezwie z dnia 28go Września b. r. Emigracyi objawionej, mieliśmy przedewszystkiem i to na uwadze, iż wprowadzenie w użycie podanego przez was sposobu wotowania, uświęconego zwyczajem krajów reprezentacyjnych, w niczem praw pojedynczych członków Zjednoczenia nie nadwiera; albowiem Gminy, przedstawiając swoich kandydatów, niejako w pomoc przyść chciały każdemu emigrantowi, — skoro, przez ogłoszenie ogólnej listy kandydatów, każdemu wolno będzie swe ostateczne względem nich wyrzec zdanie, albo też zupełnie inną utworzyć sobie kombinacyja. Takie więc wstępne przez Gminę wotowanie ułatwiając poszczególne wybory przez członków, tym ostatnim zupełnie zapewnia niepodległość bez jakiegokolwiek uszkodzenia praw służących członkom. Oczekujemy więc z ufnością i z cierpliwością tych ostatnich przez wszystkich członków wyborów.



Oto jest wypadek z dwukrotnego wotowania na kandydatów przez Gminę znajdującą się w większym komplecie, na dwóch do tego przeznaczonych posiedzeniach, podług spisanego zdania 9 i 16go Marca r. b. protokołu téjże Gminy.

Lelewel Joachim, 9ęć głosów; Zwierkowski Walenty, 8; Worcell Stanisław, 6; Rogiński Ferdynand, 6; Oborski Ludwik, 6.

Wskutek czego, Gmina Raclawice wspomnianych obywateli przedstawia za swoich kandydatów na powołać się mających członków, celem utworzenia całego składu Komitetu Narodowego.

Z powodu dyskusji w tym przedmiocie wynikłej przycynamy Wam niektóre powody, które do rozwiązania dwóch pytań Gminie posłużyły; pytania te są następujące:

1° Czyliby z interesem Emigracyi niebyło zgodniejszém, ażeby cały zbiór członków K. N. na jednym zamieszkiwał miejscu?— któreto zamieszkanie w tym ma być kraju, to jest we Francyi, gdzie się większość Emigracyi znajduje.

2° Czy wszyscy członkowie Emigracyi mogą być wyborcami i wybieralnymi?

Pierwsze pytanie wten sposób rozstrzygnięto, który jako praktyczny i najzgodniejszy ze stanem rzeczy ze względu położenia Emigracyi słusznie uważano. Zamieszkanie bowiem K. N. na jednym miejscu tysiączne i rozmaite znajduje przeszkody, a szczególnie ze strony Rządu, któryby niektórym członkom pobytu w kraju mógł wzbronić. Przypuściwszy nawet iż te przeszkody już są zupełnie usunięte i nie exystują, to wtenczas jeszcze zamieszkanie K. N. na jednym miejscu i w jednym tylko kraju, z powodu nieprzewidzianych dziś przyczyn oraz okoliczności wydarzyć się mogących, mogłoby być z innemi trudnościami połączone i obciążone, albowiż zupełnie niewłaściwe; zład też zamieszkanie na jednym miejscu i we Francyi za stałą zasadę przyjętą być nie może. Działanie K. N. jest niezależne od miejscowych okoliczności; zmiana zatem jego zamieszkania wcale nato wpływać nie powinna. Co się zaś tyczy postanowień K. N., z natury rzeczy wynika, ażeby decyzja tychże większością głosów zapadała; ztej przyczyny członkom K. N. ten jedyny naznacza się warunek, ażeby wszelkie postanowienia K. N. przynajmniej przez trzech jego członków przyjętemi ich podpisami na oryginalnie zatwierdzonych były.

Odpowiedź i decyzja Gminy na drugie pytanie charakter Zjednoczenia odznacza i cechuje. Myśl wielka i Demokratyczna braterstwa i wywalczenia bytu niepodległego Ojczyzny za sprawą i współdziałaniem całej masy narodu, jako główna podstawa Zjednoczenia, powinna mu także we wszystkich jego działaniach przewodniczyć. Związek i jedność Emigracyi od współdziałania i przyjęcia wspólnej zasady za godło narodowe przez wszystkich lub od znacznej całej masy większości niezawodnie zależy i zawisnął; kiedy zaś usuwanie się z niego lub wykluczanie znacznej części nowych żywiołów do rozdrożeń i rozłamania ciała politycznego, Emigracyi, na liczne i różnorodne partyje dodawać nieprzystają.

Odrzucić więc raz na zawsze system wyłącznego działania, po dziś dzień jeszcze od partyj Emigracyjnych utrzymywany; pozbyć się zastarzałych przesądów; korzystać z czasu i okoliczności; wznieść się wyższością myśli i działań, i połączonemi siłami do zamierzonego celu dążyć, godnem jest związku większość Emigracyi w swém łonie mieszczącego. — Dopelnienie obowiązku Narodowego zasługuje przed wszelkiemi osobistemi widokami na wzgląd i na pierwszeństwo. Wypełnić go jak najściślej każdy emigrant ma niezaprzeczane prawo; — kontrola zaś jego czynów spoczywa we władzy, t. j. w ręku K. N. — Niewachamy się przeto powołać wszystkich współtulać, którzy dobro

powszechne na najpierwszym mają celu, do współnictwa i udziału we wszelkich czynnościach Zjednoczenia. Stąd też prawa głosowania i prawa wybieralności nikomu z Emigrantów zaprzeczać nie myślimy, i niechcieliśmy. Tylko tym sposobem rozprzeszczęcić nasz związek, i za pośrednictwem jego naczelnej władzy skutecznie i na kraj wpłynąć zdołamy. Kto więc szanuje wolę większości E. P., odpowiednią bez wątpienia woli większości narodu, ten bez dalszego ociągania się, pod sztandarem Zjednoczenia, stanąć do czynu niezaniedba.

Działo się na posiedzeniu Gminy Raclawice.

W Paryżu, dnia 18go Kwietnia 1844 r.

Pozdrowienie i Braterstwo.

Prezy: A. R. Gutowski; — Sekr: J. R. Wróblewski.

## OGÓŁ POLAKÓW W CHATEAUX

do Komitetu Narod. Polsk.

Obywatele! Słyszeliście i pisaliście o projekcie naszym mającym na celu wybór reprezentacyi Narodowej przez pełnomocników Departamentowych pochodzących z całego wychództwa. Projekt nasz, choć oparty na zasadzie demokratycznej, mało znalazł wzięcia w emigracyi. Widać więc że tulaćstwo nasze nie jest jeszcze usposobione do uznania siebie za społeczeństwo; bo niechce, choć będąc w większości republikańskiem, współdziałać z Monarchistami, ludźmi sekt, i ludźmi obstawającymi jeszcze za godnościami wyniesionymi z kraju. Postępek ten należy do przyszłości; ni zaskarżać ni uniewinniać go nie jesteśmy dziś jeszcze w mocy. Jednak przeczcucie nam powiada, że dziś lub jutro Emigracyja się obejrzy, nienawisć zrzućcie się, i jako społeczeństwo, razem po bratersku działać będzie, tak jakżeśmy naszym projektem z 26 Kwietnia 1843 r. jej radzili.

Potrzeba rządu w emigracyi była niatką naszego projektu. Podając go publicznie, wzięliśmy o mocy stanięcia komitetu pracą komisyi korespondencyjnej; i dlatego też, będąc członkami Zjednoczenia, pominęliśmy ustawę i wprost go sami emigracyi pod uwagę poddaliśmy; stowiac zarazem komisyja z trzech w Châteauroux do zbierania pojęć i woli emigracyi. Wtedy, kiedy nasz projekt był pod rozbiorem, wy, Obywatele, wola większości Zjednoczenia, zawiązaliście Komitet Narodowy. W części więc nasze żądania uzupełnione zostały. Życzyliśmy rządu; stanął on; a nam o Rząd najbardziej szło. Jesteście, Obywatele, reprezentacyją całej emigracyi, i waszém instalowaniem się wszelkie władze czasłkowe ustają, nikną; bo jak Emigracyja jest jedną, tak jej rząd jest jeden. W społeczeństwie znamy tylko Rząd i wolę Ogółu; po za granicą tych dwóch linii leży absolutyzm lub anarchija, a po za niemi przepaść, pochłaniająca najpiękniejszą, najpożądańszą przyszłość Narodu. Obywatele, dla dania dowodu, ile zgodę kochamy, ile jedności pragniemy, ile wolę większości szanujemy, komisyja ustanowiona w Châteauroux z Obywateli A. Underowicza, H. Zongolowicza i Krauskowskiego do zajmowania się projektem sejm, rozwiązujemy; a myśl naszą skojarzenia Emigracyi w jedność waszej opinie przekazujemy. Przrzekamy zarazem współdziałać z wami, dopóki stać będziecie na drodze Narodowej.

Châteauroux, 20 Marca 1844 r. — Pozdrowienie i Braterstwo.

Prezyd: (podp.) Gimbut; Sekr. (podp.) A. Underowicz.

## POLACY W AMERYCE

do Komitetu Narodowego Polskiego.

Bracia nasi przebywający w Stanach Zjednoczonych dowiedziawszy się, że w Paryżu niektórzy z współzomków wybierają się do Texas, nadesłali im następne ostrzeżenie:



\* Z kolei przebiegając wiadomości doszły naszej wiedzy, niemożemy ominąć, i za pewną podaną nam, wyprawę na kolonię do Texas pięćdziesiąt Braci z Paryża. Odesłali-bymy ich do licznych w Angielskim języku opisów, do Aktów publicznych, do Gazet miejscowych lub sąsiedz-kich; ale śnać nie łatwo tam u was o nie. Mamy prawo pro-sić, posłuchajcie Braci co mieli sposobność a nawet inte-res widzieć lepiej co się tam dzieje i zważać, że najprzód Texasu exystencja dziś jest niepewna; — 2re wewnę-trzyny Rząd, bezpieczeństwo osób i własności, sprawiedli-wości exekucja, albo *bezsukuteczne* albo *ładne*; — 3cie ludność umniejsza się rolników i właścicieli, a przybywa zbiegów ze Zjednoczonych Stanów i Meksyku, itd; — 4te rody Indyjan, Komanu, Uak, Lepan, Arapahu, Czerokis, etc, a nawet Szuszons, teraz prawie wszystkie w lidze z so-bą, zalegające północno-wschodnio-zachodnią stronę Tex-as, są przysięgłymi nieprzyjaciółmi Texas dla przyczyn smutnych, bolesnych, a wszczególności zdolnych odstrę-czyć od kolonizacji, mianowicie nielicznej, niesilnej, nie-zdolnej wstrzymać zagony jazdy lepszej od Tatarskiej i najokrutniejszych Forbanów lub Antropofagów. Ostrzega-my więc jak Bracia, odradzamy jak Polacy: — wychód dziś do Texas jest to wydanie się na jatki dobrowolne.

Obywatele, zechciejcie przyjąć to pismo, jako zapew-nienie o gotowości naszej. — Szczerze i gorąco pragniemy Rządu w Emigracji. Życzenia nasze, myśl nasza, polega na Zjednoczeniu; bo nam Zjednoczenie więcej słowem swém obiecuje i zarecza, niż długie innych manifesta i mikroskopem niedojrzane obietnice. Pielegnujcie więc, wy dziś przez tak poważną część Emigracji na czele po-stawieni. Przewidujemy ile was przykrzych prób czeka, i wiele przykrzejszych jeszcze zawodów; ale ufamy że wam na wytrwałości nie zabraknie, boście już jej dali dowody. Liczcie też na tych, którzy radzi też z wami są dzielić i cierpienia i dźwigać brzemie niechęci. Zdaleka jak jesteś-my, próżnemy to wyglądało słowem w oczach sceptyków czy zoilów; — aleć my tu nie wszyscy; jeśli nasza gotowość wam nie na wiele pomoże, to tych co są bliżej społeczeń-stwa ukrzepi dzieło. Wierzajmy jeno że koniec burzy pogoda wieńczy, że po zimowych zamieciach piękniejsza zieloność wiosny. Znajdzie się kto brat; — niedoliczycie się tych, komu dziś i potem braknie serca do ofiary. Ży-czliwości i Braterstwa przyjmijcie wyraz. — Działo się na posiedzeniu, 131, Waverley, Place New-York.

Dnia 16 Grudnia 1843 r.

(Podp.) Marszałek: Numa J. Łepkowski;  
Sekretarz: Henryk Kalusowski.

Drugi raz w Ameryce obchód rocznicy 29 Listopada był obchodzony w gronie familijném między braćmi z obu korporacji tu będących. Zagajał posiedzenie o 7mej go-dzinie wieczór X. Jeżykowicz; po nim przemówił Ob. W. Lutnicki; następnie Okoński; z kolei Ob. Kalusowski. Poczém Bracia się rozeszli, i w przyjacielskich kołach spędzili resztę wieczora. Nim zakończymy, Obywatele, przyłączamy dwa imiona do wpisania na listę Zjednoczo-nych: t. j. Enstachego Wyszynskiego, dziś mieszkającego w Kanadzie, i Maksymiljana Zubowa.

#### KOMITET NARODOWY POLSKI

do Stowarzyszonych Polaków w Ameryce.

Obywatele!

Odezwa wasza z d. 16 Grudnia doszła nas w Lutym b. r. Przedziela was od tulaćki europejskiej odległość wielka; widzimy jednak że wasze serca są bliskie i ściśle związane z naszym położeniem, z Ojczyzną nam wspólną i wiarą nie-zachwianą jaka nas i was zarówno ożywia. Dzięki wam za współuczucia; a bądźcie pewni, że bracia wasi bliżsi zda-rzeń jakie zaiste mogą, zdarzeń z konieczności coraz bar-dziej nastających, a nieprzyjaciół naszych groźbą przejmą-

jących, liczą na was jak na siebie: pewni są że choć dniem później będziecie na czas.

Zalicie się na niedostatek wiadomości co się w kole waszém i Zjednoczeniu dzieje; niemusieliście tedy znaleźć środków aby was dochodziły potrzebne do tego druki. Po-staramy się aby one was jak najrychlej doszły. Z nich zro-zumiecie trudne położenie, zjawiające się przeciwności, ukrzepienia. W nich wyczytacie że niebawem nastąpią nowe elekcye, które skoro zapowiemy, bezpośrednio was o tém zawiadomienie nie zaniedhamy.

Rozważacie w piśmie waszém urojoną kolonizacyją w Texas i projektowany sejm w emigracji. Gdyby u nas my-slił kto o kolonizacji w Texas, korzystalibyśmy niezwłó-cznie z przestroż waszych; ale o tém nikt nie marzy. Co zaś do sejmu, ten koniecznie idzie w zapomnienie, kiedy, do podobnego emigracji ukonstytuowania, mało i bardzo mało środków, a bez liku nieprzełamanych przeszkód.

Przesłane dwu Obywateli imiona na listę Zjednoczenia zaciągniemy. O obchodzie waszym rocznicy 29 Listopada wiadomość Kommissyja Pomocnicza umieści w Wywodzie.

Bruxella, dnia 11 Lutego 1844 r. — Braterska życzliwość.

(Podp.) Prezes Komitetu: LELEWEL,

(Podp.) Wiktor TyszkA, Sekr. Komitetu.

#### KOMMISSYJA POMOCNICZA do Zjednoczonej Emigracji.

Obywatele! W szóstym Nrze *Wyvodu* umieściliśmy wiadomość i szczegóły wyzwolenia *dziesięciu Braci* z niewo-li Moskiewskiej na okręcie Irtisz do Kamczatki wiezionych; dziś donosimy Wam iż wyzwoleni, opanowani chwilowo przez tak zwany Komitet Londyńskiego Ogółu w służbie Czartoryskiego zostający, uwolnieni z powtórnej niewoli, z braćmi Gmin i Gromad połączyli się. Komitet Narodowy Polski polecił nam zavezwanie Emigracji do braterskiego wsparcia Wyzwolonych braci, licząc na jej szlachetną go-towość niesienia pomocy cierpiącym niedostatek współ-ziomkom. Składki takowe raczą Sekretarze zbierać po Gminach i zakładach; pojedynczy zaś członkowie na ręce Sekretarzy najbliższych Gmin, ci zaś na ręce Komitetu Narodowego przesyłać.

Paryż, 19 Kwietnia 1844 roku.

Pozdrowienie i braterstwo,

Sek. Kom. Pom.: Napoleon SZUNIEWICZ.

(Dalszy ciąg przystąpien do aktu 1834.)

Emigracja wydała w r. 1834 potępienie przeciw polityce i osobie Adama Czartoryskiego, jako wyobrażającego system A-rystokracji. Niemając wówczas sposobności przyłączenia mo-jego podpisu do oświadczenia się większości Emigracji Polskiej, i ponieważ w téj porze Komitet Narodowy Polski wydał roz-porządzenie, aby oświadczenie to było na nowo ogłoszoném; mam sobie za obowiązek Akt przeciw temuż Czartoryskiemu, przez Emigracyją Polską w r. 1834 wydany, moim podpisem zatwierdzić, prosząc was, Obywatele, aby ta moja deklaracyja znalazła miejsce w waszych drukach.

Condé-sur-Noireau (Calvados), 4 Lutego 1844 r.

(Podpisano) Bałeszys Konstanty.

Paryż, dnia 28 Kwietnia 1844 r.

Za zgodność: Sekr. Kom. Pom., N. SZUNIEWICZ.

Adres Komitetu Narodowego Polskiego: à M. Żółkiewski, rue de Vergennes, 21, à Versailles.

Adres Komissyji Pomocniczej: à M. Glowacki, rue Neuve-des Poi-rées, 7, à Paris.

W Drukarni Lacour, przy ulicy St-Hyacinthe-Saint-Michel, n. 33.